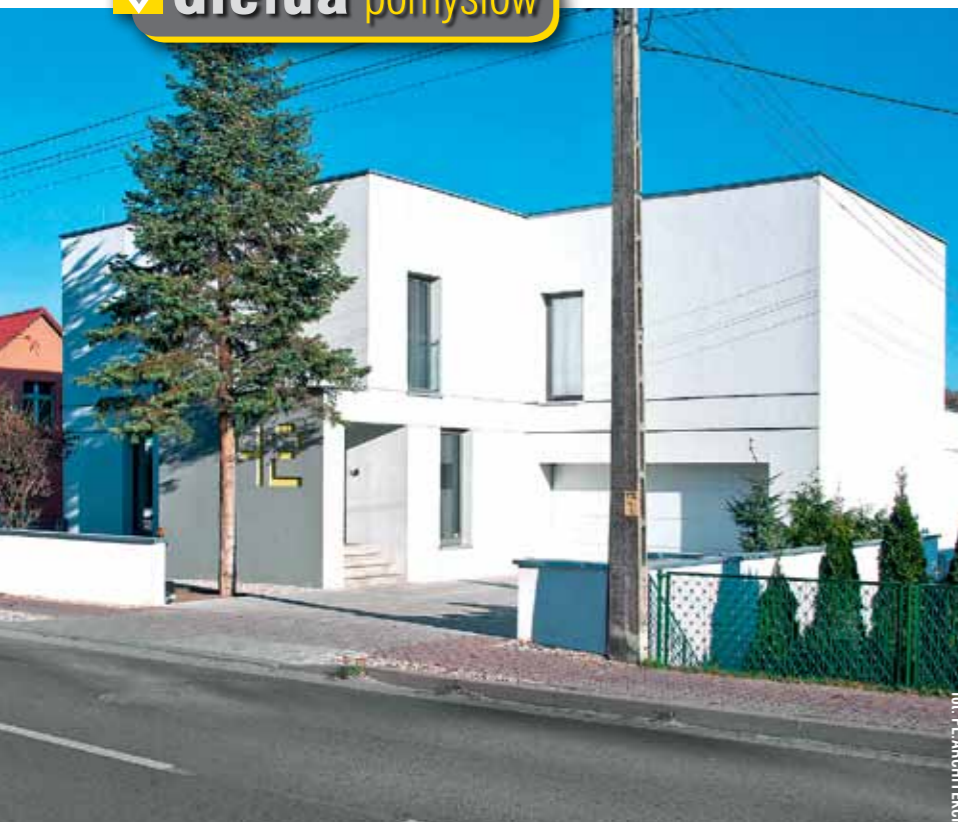


↓ **Giełda pomysłów**



← Nowoczesny dom wymaga nowoczesnego wejścia i wjazdu. Tu architekci połączyli je w jedno

↓ Dom-kostka z lat 70. – bez garażu, z wejściem od strony ogrodu, ale z dobudowanym pierwowzorem dzisiejszego prostopadłościanu ukrywającego wejście



↑ Ogrodzenie w wersji minimum – niski, 90-centymetrowy murek bez bramy i furtki. A jednak z prawej strony dyskretnie przesłania śmietnik

↓ W ukrytym wejściu do domu dzięki szklanym drzwiom nigdy nie brakuje światła

Wejście i wjazd do nowego garażu tworzą wspólną strefę – praktyczną i... zapraszającą.

Nowe otwarcie

Projekt architektki Bartłomiej Bajon, Katarzyna Cynka, Marcin Kozierowski, PL.architekci

Do poprawki

W domu-kostce z lat 70. mieszkała sześcioosobowa rodzina, której doskwierał brak przestrzeni. Jednym z prowizorycznych rozwiązań była rezygnacja z wejścia od frontu i przeznaczenie usytuowanego tam wiatrołapu na cele mieszkalne. Główne wejście do domu znajdowało się od ogrodu w dobudowanej do bryły werandzie. Innym mankamentem był brak garażu. Podjęcie decyzji o rozbudowie budynku pociągnęło za sobą

oczywiście przeniesienie głównego wejścia od frontu i dobudowanie garażu.

Co się udało

Do głównej bryły został dostawiony dwustanowiskowy garaż. Zaprojektowaliśmy go na poziomie gruntu. Mimo różnic między poziomem parteru dawnej kostki (120 cm nad ziemią) a posadzką garażu (poziom 0) połączyliśmy obie bryły. Z garażu, przez schowek, prowadzi droga i schody (xxxxx stopni) do kuchni. Frontowe wejście do domu jest ukryte w prostopadłościanie dobudowanym do głównej bryły. Jego pierwowzór – nieużywany – był tu już przed przebudową. Wzmocniliśmy jego strop nowymi podciągami, zwiększyliśmy też grubość ścian dodając ... cm styropianu, który tak jak cała elewacja został wykończony tynkiem silikatowym. Numer domu wycięty z żółtozielonego styroduru i wklejony we frontową szarą ścianę stanowi swoisty znak rozpoznawczy. Samo wejście zostało schowane

w podcieniu, ale nie brakuje w nim światła. Wejściowa dobudówka jest doświetlana przez szklane drzwi prowadzące do przestronnego wiatrołapu, który ma aż 20 m². Już przed przekroczeniem progu widać przeszkloną amfiladę kończącą się widokiem na ogród. Wejście do domu i wjazd do garażu są wykończone tym samym materiałem – płytami betonowymi. Dzięki temu obie przestrzenie tworzą wspólną strefę zapraszającą do domu. Wyraźnie zarysowane wymiary płyt – 50 x 50 cm nawiązują do układu linii boniowań na elewacji. Ulukowanie wejścia i wjazdu obok siebie jest wygodne. Brak bramy ułatwia wjazd na posesję usytuowaną przy drodze wojewódzkiej, przy której nie ma miejsc postojowych. Trudno też przecenić to, że główne wejście po przebudowie zostało przeniesione z ogrodu do części frontowej. Dzięki temu ogród w pełni odzyskał swoją utraconą przed laty funkcję. ■

Opracowała Anna Okońska

Bartłomiej Bajon

JEDEN Z AUTORÓW PROJEKTU
Posesja bez bramy i furtki? Czemu nie! Połączenie wejścia do domu z wjazdem do garażu oraz otworzenie ich na ulicę jest bardzo wygodne. Poza tym doskonale pasuje do modernistycznej oszczędnej elewacji domu.



fol. z prywatnego archiwum